

MARCIN MUSIAŁ

TWÓRCY I FUNDATORZY WYPOSAŻENIA
KOŚCIOŁA PW. MATKI BOŻEJ BOLESNEJ W LEGNICY
W ŚWIETLE XVIII-WIECZNEJ KRONIKI
KLASZTORU FRANCISZKANÓW REFORMATÓW

Historia legnickiego klasztoru i kościoła pw. Matki Bożej Bolesnej była już kilkakrotnie poruszana, zarówno przez badaczy niemieckich, czeskich, jak i polskich¹. Ta placówka franciszkanów reformatów², erygowana na mocy edyktu Leopolda I z 1700 r., była jedną z najpóźniej restytuowanych w czeskiej prowincji św. Wacława. Pomimo iż przed okresem reformacji w Legnicy znajdował się klasztor obserwantów, za których bezpośrednich spadkobierców i kontynuatorów uważali się reformaci, kompleks kościelno-klasztorny wybudowano od podstaw na zupełnie nowym miejscu – za Bramą Chojnowską. W ramach dotychczas zrealizowanych badań placówki podejmowano m.in. zagadnienia wynikające ze specyfiki posługi

¹ T. GUMIŃSKI. *Bracia Mniejsi w Legnicy (1284-1947)*. „Szkice legnickie” 1992 t. 14 s. 74-86.

² Franciszkanie reformaci to wspólnota braci mniejszych, obok dyskalceatów i rekolektów przynależąca do zakonu franciszkanów ściślejszej obserwacji. W odróżnieniu od poprzedzających ją w rozwoju zakonnej dyscypliny obserwantów, określanych również mianem bernardynów, reformaci jeszcze bardziej zwrócili się ku źródłom pierwotnego franciszkanizmu, zaostojując regułę życia i w sposób szczególny walcząc o zachowanie ubóstwa. W realiach Kościoła potrydenckiego, obok jezuitów, kapucynów czy cystersów, reformaci zaangażowali się w procesy rekatolicyzacji i ewangelizacji, łącząc przy tym idee kontemplacyjnego eremityzmu z apostołatem. Mocą bulli z 1897 r., wraz z innymi mniejszymi wspólnotami obserwanckimi, połączeni zostali ponownie w jeden zakon, do dnia dzisiejszego funkcjonujący obok franciszkanów konwentualnych i kapucynów jako bracia mniejsi.

braci mniejszych w środowisku miejskim³ czy z nieco większą uwagą przyglądano się pozostałej po okresie sekularyzacji zabudowie klasztornej⁴. Przy ich opracowaniu korzystano głównie z dostępnych na Śląsku źródeł i opracowań, w tym, XVI-II-wiecznych prac Vigiliusa Greiderera i Severinusa Wrbczansky'ego⁵. Jak dotąd jednak wysnuwane wnioski oparł na źródłach czeskich jedynie o. Lucius Teichmann, sporządzając syntetyczny katalog franciszkańskich klasztorów na ziemiach niemieckich⁶. Odwołanie się w badaniach nad dziejami śląskich reformatów do archiwaliów z obszaru Czech jest, jak sądzę, nie tylko uzasadnione, ale i konieczne. Z jednej strony wynika bowiem z faktu dużego rozproszenia i wybrakowania bazy źródłowej ocalałej na Śląsku po II wojnie światowej. Z drugiej zaś w Pradze już od połowy XVII w. w tamtejszym klasztorze pw. Matki Bożej Śnieżnej założono archiwum prowincji czeskiej, w skład której wchodziły również klasztory śląskie. Prawnie ustanowionym obowiązkiem poszczególnych klasztorów prowincji było przesyłanie do archiwum w Pradze istotnych dokumentów, ich odpisów i wypisów z dziejów placówek, które uzupełniały wytwarzaną na bieżąco dokumentację z działalności reformatów. Po likwidacji czeskich klasztorów w latach 50. XX w. archiwum prowincji czeskiej włączono w zbiory Archiwum Państwowego w Pradze (Narodni Archiv). Wśród nich szczególnie interesująco jawi się kopia kroniki konwentu reformatów legnickich. To właśnie ten XVIII-wieczny kodeks chciałbym w niniejszym artykule uczynić głównym źródłem i zasadniczym przedmiotem opracowania. W jego świetle chciałbym się również przyjrzeć samej świątyni legnickich reformatów, która nie przetrwała próby sekularyzacji. Omawiane *Archivum Conventus Lignicensis* pozwala odtworzyć pierwotną dyspozycję wnętrza, a na podstawie wymienianych patrociniów można spróbować odczytać jej program ikonograficzny.

Omawiana kronika sama w sobie wydaje się być ciekawym źródłem, szczególnie w obliczu zaginięcia jej oryginału, przez który rozumiem egzemplarz znaj-

³ G. WĄS. *Franciszkanie w Legnicy w okresie średniowiecznym i nowożytnym*. „Szkice Legnickie” 2006 t. 27 s. 7-28.

⁴ M. PRZYŁĘCKI. *Budynek klasztoru franciszkanów w Legnicy*. „Szkice legnickie” 1996 t. 17 s. 177-189.

⁵ S. WRBCZANSKY. *Nucleus minoriticus: seu vera, & sincera relatio originis, & progressus Provinciae Bohemiae, Conventuum, et Residentiarum, Fratrum, & Sororum Sancti-Monalium, Ordin. Minor. S.P. Francisci Strict. Observ. Reform. in Provincia, sub patrocinio Sancti Wenceslai ducis, & martyris, per Bohemiam, Moraviam, & Silesiam existentium...* Vetero-Pragae 1746; V. GREIDERER. *Germania franciscana: seu chronicon geographo-historicum ordinis S.P. Francisci in Germania...* Oeniponte 1777.

⁶ L. TEICHMANN. *Die Franziskanerklöster in Mittel- und Ostdeutschland 1233-1993*. Benno 1993 s. 141-143.

dujący się w klasztorze, do czasu II wojny światowej przechowywany we wrocławskim Archiwum Państwowym⁷. Skąd jednak dwa egzemplarze kroniki?

1. KRONIKA LEGNICKIEGO KONWENTU REFORMATÓW W KONTEKŚCIE USTAWODAWSTWA PROWINCJI

Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w reformackim ustawodawstwie prowincjalnym. Legnicki klasztor reformatów, jak wskazałem wyżej, w latach 1700-1755⁸ przynależał do czeskiej prowincji franciszkanów reformatów pw. św. Wacława z siedzibą w Pradze. Była to dawna prowincja obserwancka, która w wyniku przyjęcia przez wszystkie wchodzące w jej skład klasztory zreformowanych konstytucji, mocą bulli wydanej w 1660 r. została przekształcona w nową jednostkę, w pełniejszy sposób zwracającą się ku pierwotnemu franciszkanizmowi, z jego rozumieniem ubóstwa i posługi ewangelizacyjnej. Prowincja św. Wacława obejmowała swym zasięgiem kraje Korony Czeskiej, a zatem Czechy, Morawy i Śląsk⁹. W przypadku ostatniego tworzyły ją klasztory w Nysie, Namysłowie, Wrocławiu, Jaworze, Głubczycach, Raciborzu, Głogowie, Złotoryi, Opawie i Legnicy¹⁰.

Sposób funkcjonowania prowincji i posługujących w jej ramach braci regulowało kilkustopniowe ustawodawstwo, poruszające również kwestię archiwizowania dokumentów istotnych dla poszczególnych klasztorów i prowincji. Znaczącą, jak się wydaje, cezurę stanowi tu 1651 r., w którym reformacki minister generalny o. Petrus Manero zarządził założenie archiwum generalnego w każdej z rodzin zakonu obserwanckiego¹¹, do którego należały również wszystkie wspólnoty reformatów. Pieczę nad zebraniem odpowiednich materiałów i spisaniem dziejów prowincji według ustalonego formularza piastować mieli poszczególni prowincjałowie. Rozwijane z czasem ustawodawstwo, również w ramach statutów poszczególnych prowincji, zakładało konieczność zaaranżowania w każdym klasztorze pomieszczenia na archiwum. Ponadto zakładano spisanie dziejów każdego z konwentów

⁷ Wspomina o nim, najpewniej za Ch. Reischem, G. Wąs. *Kronika klasztorna Archivum novum Conv. Lignic*. Znajdowała się zatem w dawnym Breslau Staatsarchiv w zespole Rep. 135 pod sygnaturą D226.

⁸ W 1755 r. z dotychczasowej prowincji czeskiej wydzielona została nowa, śląska pw. św. Jądwigi. Skupiała ona w sobie śląskie klasztory reformatów, które po wojnach śląskich wraz z całym terytorium Śląska zostały włączone do państwa pruskiego.

⁹ M. ELBEL. *Česka frantiskanska province sv. Vaclava (1570-1790)*. „Acta Universitatis Palackianae Olomucensis. Facultas Philosophica. Historica” 29:2000 s. 83-96.

¹⁰ W skład prowincji nie wchodziły tym samym klasztory w Gliwicach i na Górze św. Anny, przynależące do prowincji małopolskiej. Prócz śląskich należy także wspomnieć klasztor w Kłodzku, który jednak trudno zakwalifikować jako «śląski».

¹¹ Z racji na swą rozległość, zakon podzielono na dwie rodziny (*familia*): *Cismontana* i *Ultramontana*.

w formie kroniki, której kopię należało przedłożyć władzom prowincji w Pradze. W efekcie prowincja dysponowała dwoma egzemplarzami *Archivum Conventus*. W ten sposób starano się zabezpieczyć materiał archiwalny, a używając nieco bardziej górnolotnych określeń – pamięć. I to nie tylko przed szeroko rozumianym zapomnieniem, ale bardziej przed zaginięciem, zniszczeniem i zaprzepaszczaniem w wyniku wszelakich klęsk, czego udziałem w okolicznościach husyckich i reformacyjnych stały się zbiory archiwaliów obserwanckich.

W przypadku czeskiej prowincji franciszkańskiej realizację tego zalecenia podjęto dopiero po reorganizacji w 1660 r. W sposób szczególny w ten proces zaangażowany był o. Bernard Sannig (1637-1704), którego *Chronica de origine...*¹² ukończona w 1678 r., a zbierająca syntetycznie dzieje prowincji czeskiej, stała się swego rodzaju wykładnią nowożytnej historiografii reformatów czeskich i podstawą dla późniejszych opracowań z XVIII w.¹³ Jej znaczenie dla kroniki legnickiej i pozostałych kronik śląskich klasztorów reformackich zostanie zarysowane nieco później.

Omawiana kronika legnicka jest zatem kopią przesłaną do prowincjalnego archiwum w Pradze. Jak pokazała historia, dzięki przezorności reformatów pozostała ona dostępna i czytelna, w przeciwieństwie do zaginionej oryginalnej z klasztoru w Legnicy, która przetrwała co prawda zaborczość sekularyzacji czy wojny napoleońskiej, uległa jednak zamieszeniu II wojny światowej.

Kronika konwentu legnickiego, a właściwie jej praska kopia, to oprawny w skórę, opatrzony metalowymi klamrami kodeks o wymiarach 22,5 x 34,8 cm, liczący 540 stron, zapisanych obustronnie, w języku łacińskim i w przypadku odpisów niektórych dokumentów – niemieckim. Podobnie jak pozostałe *franciscanalia*, włączony został do zespołu o nazwie *Archiv české františkánské provincie*, otrzymując w zbiorze kodeksów sygnaturę 59. Na karcie tytułowej wypisano obszerny tytuł: *Archivum Novum Conventus Lignicensis ad Beatissimam Virginem et Matrem Dolorosam Sac. Ordinis Fratrum Minorum Reformatorum Almae et Magnae Provinciae Bohemiae Sancti Wencelsai Ducis et Martyri; ex primo, seu antiquo in novam formam et meliorem ordinem redactum de mandato Admodum reverendi Patris Gondislavi Richter Praed. Theologiae Lectoris Emeriti Almae et Magnae Provinciae Bohemiae S. Wencelsai D. et M., Diffinitoris et Custodis habit nec non ejusem actualis Ministri Provincialis. Descriptum vero Anno Domini 1750*¹⁴.

¹² Národní Archiv Praha [dalej: NA Praha]. Archiv české františkánské provincie [dalej: RF]. 409, kodeks 17; B. SANNIG. *Chronica de origine et constitutione Provinciae Bohemiae Ordinis Fratrum Minorum S. Francisci Reformatorum, eiusdemque conventuum. Ab Anno 1224 usque 1678*. Kopia kroniki znajduje się również we Wrocławiu: APWr Rep. 135. D 41a. mf T 78730.

¹³ Szczególnie mam tu na myśli wspomniane wyżej prace Greiderera i Wrbczansky'ego.

¹⁴ NA Praha. RF kniha č. 59. *Archivum Novum Conventus Lignicensis ad Beatissimam Virginem et Matrem Dolorosam Sac. Ordinis Fratrum Minorum Reformatorum Almae et Magnae Provinciae Bohemiae Sancti Wencelsai Ducis et Martyri; ex primo, seu antiquo in novam formam et meliorem*

Już na samym początku wprowadza on zatem dwie bardzo istotne informacje. Po pierwsze przedmiotem niniejszego opracowania jest nowa wersja kroniki, spisana w 1750 r. na podstawie dawnej, pierwotnej księgi, poddanej przeregowaniu i przeformułowaniu. Po drugie wprowadzone zmiany zostały dokonane w oparciu o zalecenia o. Richtera, ówczesnego prowincjała. W kontekście pozostałych śląskich kronik czeskich reformatów przechowywanych (jako kopie) w praskim archiwum, można uznać tę notę o Richterze jako dodatkową. Nigdzie indziej nie jest on wymieniony z nazwiska. Ponadto wszystkie kroniki powstały w podobnym czasie – między 1745 a 1750 r. Dla wszystkich również ostatni wpis wiąże się z r. 1755, co wyjaśniłem powyżej. Można tym samym powstałe w połowie XVIII w. kroniki reformatów uznać za efekt odgórnie przeprowadzonej akcji, mającej na celu uzupełnienie, ujednoczenie i uporządkowanie sposobów i form klasztornej kronikarstwa w ramach prowincji. Jak się wydaje, takie działania podjęte przez o. Richtera skorelowane były także z wydaniem drukiem w 1746 r. obszernej pracy autorstwa o. Wrbczansky'ego, silnie bazującego na kronice Sanniga i zachowanych w klasztorach archiwach dokumentach (licznie przez niego edytowanych)¹⁵.

Treść kroniki podzielona została na 12 rozdziałów, które kolejno zatytułowano: *origo conventus, aedificia nova, foundationes missam, collecturae, memorabilia, benefactores, litterae quaerelosae, sepultrae fratrum, sepultrae tertiarorum, sepultrae saecularium, tabulae, miscellanea*.

2. KRONIKA LEGNICKA A *CHRONICA DE ORIGINE* BERNARDA SANNIGA

Tym, co w sposób szczególny zwraca uwagę badacza śląskich kronik franciszkanów reformatów z XVII-XVIII w., jest w przypadku kroniki legnickiej stopień zależności jej formy i treści od opracowania dziejów prowincji św. Wacława, autorstwa o. Bernarda Sanniga. Jak wspomniałem wyżej, ta rękopiśmienna kronika ukończona w 1678 r. stała się fundamentem nowożytnej historiografii prowincji i formą wykładni oficjalnej pamięci wspólnoty. Istotnym elementem *Chronica de origine...* Sanniga jest rozbudowana część katalogowa, składająca się z opisów wszystkich klasztorów prowincji w r. 1678. Wśród śląskich domów autor opisał klasztory w Nysie, Głogowie, Namysłowie, Wrocławiu, Jaworze, Opawie i Głubczycach. Z racji czasu powstania, wśród opisywanych klasztorów nie znalazł się zatem legnicki.

ordinem redactum de mandato Admodum reverendi Patris Gondislavi Richter Praed. Theologiae Lectoris Emeriti Almae et Magnae Provinciae Bohemiae S. Wencelsai D. et M., Diffinitoris et Custodis habit nec non ejusem actualis Ministri Provincialis. Descriptum vero Anno Domini 1750 [dalej: *Kronika*].

¹⁵ Więcej o Archiwum franciszkańskim w Pradze zob.: J. KŘEČKOVA. *Archiv české fran-tiškánské provincie*. W: *Historia Franciscana II, Sborník textů*. Red. P. R. Beneš, P. Hlaváček. Kostelní Vydří 2005 s. 214-224.

Każdorazowo w ramach powtarzalnej struktury opisu Sannig przytacza dzieje danego klasztoru, wychodząc od przywołania postaci inicjatora lub fundatora i związanym z nim nadaniem gruntu. Następujący po tym krótki wypis z dziejów konwentu rozdziela wyrazista cezura drugiej dekady XVI w., znamionująca czas reformacji i opuszczenia klasztoru w wyniku wygnania, przyjęcia przez braci luteranizmu czy zwyczajnego wymarcia konwentu, który w obliczu braku nowych powołań i jałmużny nie miał szans na przetrwanie i rozwój. Okres po reformacji to czas starań zakonników o odzyskanie dawnej siedziby, zakończony dźwiękami trąb i odśpiewaniem *Te Deum laudamus* w dniu uroczystej intronizacji braci w przywróconym im klasztorze. Wspominam o tym, ponieważ wszystkie z wymienionych wyżej klasztorów, również w ramach wewnątrzprovincialnego zalecenia, założyły i prowadziły własne kroniki, z których każdorazowo pierwszy rozdział *origo conventus* w pełni odpowiadał i powtarzał treść odpowiedniego opisu sporządzonego przez Sanniga¹⁶. Brak takiej noty dla klasztoru legnickiego stwarzał konieczność kreacji tej części zupełnie od podstaw. Tak też się stało. Kronikarz legnicki zrezygnował z rozbudowanego formularza opisu realizowanego przez Sanniga. Nie pisze tym samym o pozostałych placówkach franciszkańskich w mieście, nie sięga do fundacji XIII-wiecznych ani nawet XV-wiecznych, bezpośrednio poprzedzających erygowanie klasztoru reformackiego. Od pierwszych słów natomiast eksponuje fakt powrotu, używając chociażby terminu *reintroductione*. Rolę dookreślenia kontekstu owej restytucji pełnią edytowane dokumenty, przede wszystkim edykt Leopolda, w którym syntetycznie opisano okoliczności powrotu braci do miasta¹⁷.

Warto przy tym zauważyć, że brak rozwiniętego o historię średniowieczną wstępu spowodował najpewniej fakt, iż Sannig w swoim opracowaniu nie pominął zupełnie placówki reformackiej w Legnicy. Wspominał o niej w specjalnej części swego dzieła, którą zatytułował: *Chronicon de conventibus desolatis Provinciae Bohemiae*. Klasztor legnicki jest tam tuż obok wielu innych klasztorów, m.in. w Raciborzu, Złotorzy, Brzegu, Ziębicach czy Żaganiu. Wszystkie one w momencie ukończenia *Chronica de origine...* pozostawały poza granicami prowincji. Sannig jednak kompletując historyczno-prawne argumenty wykorzystywane w staraniach o odzyskiwanie poszczególnych klasztorów, a przez to odbudowę prowincji, przygotował odpowiedni wypis z dziejów legnickich obserwantów, stanowiący doskonały punkt zaczepienia w ewentualnych dążeniach braci do powrotu do Legnicy. Tym samym wpis Sanniga dotyczy klasztoru i kościoła pw. Świętej Trójcy,

¹⁶ W przypadku klasztoru w Namysłowie zob. M. MUSIAŁ. *Odrodzenie namysłowskiego klasztoru franciszkańskiego w XVII wieku w świetle pierwszego rozdziału kroniki konwentu*. „Saeculum Christianum” 2016 (tekst w druku).

¹⁷ *Kronika bp*; zob. też: TEICHMANN. *Die Franziskanerklöster* s. 41; WĄS. *Franciszkanie w Legnicy* s. 24-26. Tam też omówienie okoliczności powrotu reformatów do miasta.

założonego w 1475 r. przy Bramie Głogowskiej i zlikwidowanego w 1524 r. Dość obszerny wpis kończy wymowne zdanie:

Locus iste hoc Anno 1678 fabricis usque ad fundamenta demolitis totus quantus profanatus est, et usibus laicis applicatus¹⁸.

Tym samym, pomimo sytuacji prawnej jednoznacznie korzystnej dla zakonu, obecne odzyskanie miejsca na wzniesienie klasztoru w Legnicy nie było możliwe. Z jednej strony składał się na to fakt jednoczesnego prowadzenia, przy aktywnym zaangażowaniu Sanniga jako ówczesnego prowincjała, analogicznego sporu z wrocławskim magistratem o możliwość powrotu reformatów do miasta¹⁹. W tym samym czasie procesowano się także z czeskiimi minoritytami o klasztory w Namysłowie, Brzegu i Środzie Śląskiej. Z drugiej zaś strony istotne było również to, iż dopiero w 1675 r. zmarł ostatni z dziedziców księstwa legnickiego. W wyniku jego śmierci całe władztwo, jako księstwo dziedziczne, przeszło pod władzę króla czeskiego Leopolda I Habsburga, który na nowych ziemiach zaczął sukcesywnie realizować politykę konfesjonalizacji w duchu rekatolicyzacji. W jej pierwszej fazie sprowadził do miasta jezuitów, którym oddano dawny kościół minoritytów pw. św. Jana. W drugiej zaś pozwolenie na wzniesienie nowego kompleksu otrzymali właśnie reformaci.

3. LEGNICKI KOŚCIÓŁ PW. MATKI BOŻEJ BOLESNEJ W ŚWIETLE ARCHIVUM CONVENTUUS

Wygląd reformackiego założenia w Legnicy znany jest głównie dzięki grafice F. B. Wernera, a także dzięki zamieszczonej u S. Wrbczansky'ego mapie prowincji czeskiej z 1737 r., na której naniesione zostały monochromatyczne miniatury wszystkich klasztorów. Ponadto problemowi nie stanowi omówienie wyglądu budynku klasztorowego, który w stanie ruiny przetrwał do naszych czasów²⁰. To, co wydaje mi się w tym ujęciu interesujące, to kościół pw. Matki Bożej Bolesnej, ze szczególnym uwzględnieniem jego wyposażenia. W tym celu chciałbym posłużyć się właśnie omówioną powyżej kroniką.

Swoistym paradoksem jest fakt, iż w wielu przypadkach śląskich kronik reformatów autorzy nie poświęcali aż tak wielkiej uwagi kwestiom atrybucji poszczególnych dzieł współkomponujących wyposażenie i wystrój kościołów. Kronika legnicka oferuje badaczom sztuki śląskiej niemal pełny wykaz artystów i ich prac wykonanych dla kościoła pw. Matki Bożej Bolesnej. Ów paradoks objawia się

¹⁸ SANNIG. *Chronica de orgine* s. 61v.

¹⁹ M. MUSIAŁ. *Okoliczności powrotu franciszkanów reformatów do XVII-wiecznego Wrocławia w świetle Instrumentum Transactionis*. „Studia Śląskie” 2016 (tekst w druku).

²⁰ Zostało już to jednak zrobione przez M. Przyłęckiego.

w tym, iż jako jeden z trzech spośród dziesięciu kościołów reformackich na Śląsku, to właśnie legnicki nie zachował się do naszych czasów. Moment jego rozbiórki i rozproszenia elementów wyposażenia okazał się być zbyt wczesnym, by mogło go poprzedzić wykonanie dokumentacji rysunkowej czy tym bardziej fotograficznej. Tym samym, choć przekaz kronikarski jest obfity w pożądane przez historyków sztuki informacje, brakuje fizycznej możliwości ich konfrontacji z dziełami, które, być może jako niezidentyfikowane, zachowały się wtórnie umieszczone we wnętrzach innych śląskich świątyń bądź muzeów.

Przyglądając się informacjom dotyczącym kościoła pw. Matki Bożej Bolesnej zawartym w kronice konwentu legnickiego, zauważyć można, że w pierwszej kolejności uwypuklona została data jej konsekracji. Jak zapisał kronikarz:

[...] za prowincjalatu o. Wolfganga Forela i gwardianatu o. Johanna Lorentza, roku 1715 dnia 25 sierpnia, którego to była 11 niedziela po Zesłaniu Ducha świętego i 4 niedziela sierpnia, biskup sufragan wrocławski Elias Daniel von Sommerfeld, konsekrował kościół braci mniejszych św. Franciszka reformatów, razem z ołtarzem większym ku czci Ukrzyżowania Pana Jezusa i NMP Matki Bolesnej, jak również św. Jadwigi wdowy i zawarte w nim relikwie św. Klemensa i św. Ampliaty²¹.

Następnie autor dokonał wyszczególnienia wszystkich ołtarzy znajdujących się w świątyni, podając obok wezwania także znajdujące się w nich relikwie. Podążając od ołtarza głównego, po stronie Ewangelii znajdowały się ołtarze ku czci:

- 1) Najświętszej Maryi Panny i św. Karola Boromeusza, wraz z relikwiami świętych Klemensa i Ampliaty,
- 2) św. Antoniego z Padwy i św. Anny, babki Chrystusa Pana, wraz z relikwiami świętych Klemensa i Abudancji,
- 3) św. Barbary i św. Apolonii, wraz z relikwiami świętych Abudancji i Ampliaty,
- 4) św. Krzyża wraz z relikwiami świętych męczenników Klemensa i Abudancji.

Po stronie epistoły natomiast bp Sommerfeld wyświęcił ołtarze ku czci:

- 1) św. Franciszka Serafickiego i św. Piotra z Alkantary wraz z relikwiami świętych męczenników Klemensa i Abudancji,
- 2) św. Aniołów Stróżów wraz z relikwiami świętych Klemensa i Ampliaty,
- 3) św. Jana Chrzyciela i św. Józefa, karmiciela Syna Człowieczego Jezusa Chrystusa, wraz z relikwiami świętych Abudancji i Ampliaty.

²¹ „Sub provincialatu A. R. P. Wolffgangi Forel, Praed. Lect. Generali, ac Superioratu P. Joannis Lorentz, Anno 1715. die 25. Augusti, quae errat Dominica 11 post Pentecosten, et 4ta Augusti, Rndmms et Illms Dominus D. Elias Daniel de Sommerfeld, Dei et Apostolicae Sedis gratia Epis. Leontopolitanus, suffraganeus et Canonicus Wratislaviensis, consecravit Ecclesiam Fratrum Min. S. Francisci Reformatorum; insimul et majus altare in hon. Crucifixi D. N. Jesu Christi, et B. V. M. Matris Dolorosae, ac S. Hedwigis Vid., et Reliquias S. Clementis M, et S. Ampliatæ V. et M. in eo inclusit”. *Kronika* bp.

Jak można bez trudu zauważyć, legnicy reformaci nie posiadali zbyt rozbudowanego «wachlarza relikwiarzowego», gdyż we wszystkich ośmiu ołtarzach, w różnych zestawieniach, zamurowane zostały relikwie świętych męczenników: Klemensa, Abudancji i Ampliaty.

Od momentu poświęcenia świątyni w 1715 r. przez następną dekadę trwało jej wyposażanie. Istotną cezurą jest r. 1720, kiedy wzniesiono wieżę, która w momencie konsekracji doprowadzona była do poziomu prezbiterium. Kamień węgielny pod jej budowę usytuowany został w środku muru, naprzeciw klasztoru, zamurowano z nim również relikwie świętych wraz z inskrypcją:

MILLeno septles Cento fortlibIs Deno sortIs beatae tVrrIs IstIVs basIs posIta est; sortis videl. Sanctorum, quorum Reliwiæ hic sunt. Feria 2da 8va Aprilis in festo /:chori/ translato Annuntiationis BVM²².

Ponadto od 1716 r., dzięki fundacji Josepha von Kerris, w świątyni rozpoczęto budowę kaplicy loretańskiej, pod którą zaaranżowano specjalną kryptę z przeznaczeniem do pochówku zmarłych z rodziny fundatora. Już w następnym roku, 19 czerwca, bp Sommerfeld dokonał konsekracji znajdującego się w niej ołtarza ku czci Matki Bożej Loretańskiej, św. Karola Boromeusza i św. Franciszka Salezego, wraz z relikwiami św. Wincentego i św. Gaudencji. Nie była to ostatnia z uroczystości dedykacyjnych w legnickiej świątyni, bowiem jeszcze w 1725 r., 17 października, biskup dokonał poświęcenia dwóch dodatkowych ołtarzy w prezbiterium, z których pierwszy, po stronie Ewangelii, dedykowano Przenajświętszej Trójcy i wszystkim świętym z zakonu św. Franciszka, wraz z relikwiami świętych męczenników Seweryna, Wincentego i Walentyna, drugi zaś, po stronie epistoły, ku czci Czternastu Świętych Wspomożycieli i św. Karola Boromeusza, wraz z relikwiami świętych Klemensa, Fortunata i Ampliaty.

Szczególnie interesującą częścią z punktu widzenia lokalnej historii sztuki jest niewątpliwie następująca po powyższym wykazie ołtarzy część, w której kronikarz opisał moment oficjalnego zakończenia budowy każdego z nich, dookreślając fundatorski i atrybucyjny kontekst. Tym samym wskazał, iż od r. 1714 rajca miejski Kaspar Schwarz, pełniący także funkcję syndyka klasztoru legnickiego, otoczył szczególną opieką jeden z ołtarzy, który, jak można przypuszczać, dedykowano św. Barbarze przez wzgląd na jego małżonkę, której patronką owa święta była. Donacja Schwarzów objęła m.in. wykonanie nastawy ołtarzowej autorstwa rzeźbiarza Christopha Storcha oraz obrazu, najpewniej z wizerunkiem św. Barbary, który namalował legnicki malarz Jeremias Knechtel.

W roku następnym podobną troską został otoczony ołtarz św. Krzyża, usytuowany w kaplicy po stronie Ewangelii, którego fundacji podjął się Anton Sprintzel, opłacając rzeźbiarza Sigismunda Legerta oraz ponownie malarza Jeremiasa

²² *Tamże.*

Knechtla. Ten sam tandem zrealizował ufundowany w r. 1716 ołtarz św. Aniołów Stróżów, z donacji Antona Philippa von Vollbrachta.

Nad szczególnie istotnym dla reformackiej wspólnoty ołtarzem dedykowanym św. Franciszkowi z Asyżu roztoczył opiekę zasłużony dla śląskich braci mniejszych Christoph von Schaffgotsch, starosta księstwa legnickiego, wraz z małżonką. Opłacił tym samym wykonanie dwóch płócien z wizerunkami o. Serafickiego oraz św. Piotra z Alkantary, które wykonał, jak podkreślił kronikarz, *Artificiosus et Generosus Dominus Georgius Neunhertz*. Obrazy tego słynnego śląskiego twórcy i wnuka Michaela Willmanna wprawiono w drewnianą nastawę, wykonaną ponownie przez legnickiego rzeźbiarza Christopha Storcha. O randze tej fundacji świadczy ponadto fakt, iż została ona w sposób szczególny wyeksponowana w przestrzeni, nie tylko poprzez lokalizację w pobliżu ołtarza głównego, co było zresztą zgodne z tradycją zakonną, ale także wskutek pozłocenia całości przez nieznanego wrocławskiego malarza.

Podobną rangę posiadał drugi z przyprezbiteryjnych ołtarzy ku czci św. Antoniego z Padwy, wykonany z donacji hrabiego Johanna Antona Franza von Götza. Również tu, przypuszczalnie dla utrzymania poziomu wykonawczego oraz ujednolicenia stylistycznego dwóch nastaw flankujących ołtarz główny, zlecono realizację partii malarskich Neunhertzowi. Część rzeźbiarską natomiast wykonał kłodzki mistrz Fabianus, który również zadbał o pozłocenie całości.

Ten sam kłodzki twórca podjął się realizacji prawdopodobnie dwóch, a na pewno jednego, przypuszczalnie kredensowych ołtarzy w prezbiterium, dedykowanych Czternastu Świętym Wspomożycielom (z fundacji mieszczanina Ludwika Daniela Lampe) oraz Przenajświętszej Trójcy i wszystkim świętym zakonu franciszkańskiego (dzięki funduszom Johanna Adama Brauna). Prace ukończono kolejno w 1723 i 1725 r. Fabianus Glacensis miał wykonać partie malarskie, rzeźbiarskie zaś po raz kolejny Christoph Storch.

Po pewnej przerwie, w r. 1739 wystawiono nowy ołtarz *in choro inferiori* ku czci św. Piotra z Alkantary, z donacji L. D. Lampego, którego druga żona w sposób szczególny otaczała zakon franciszkański umiłowaniem, co przekładało się na jej donatorską hojność. Zlecili oni realizację zamówienia młodemu, acz wziętemu rzeźbiarzowi Christianowi Grünwaldowi, który w okresie późniejszym (1767) podjął pracę w legnickim kościele pw. Świętych Piotra i Pawła, realizując w nim ołtarz główny. Ponadto przypisuje mu się także autorstwo niezachowanego ołtarza w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w Legnicy²³.

Wielokrotnie przywoływana postać legnickiego malarza Jeremiasa Knechtla po raz ostatni jest wymieniana przy okazji wzniesionego w 1746 r., dzięki hojności miejskiego pisarza Gottharda Baumanna, ołtarza ku czci Matki Bożej Wspomożycielki. Być może, choć nie zostało to określone *explicite*, wykonał on także obraz do

²³ K. KALINOWSKI. *Rzeźba barokowa na Śląsku*. Warszawa 1986 s. 249-250.

ołtarza św. Jana Chrzciciela i św. Józefa, ufundowany przez trzech braci von Güllern: Johanna Christoha, Heinricha i Franza. Tym wpisem kronikarz zakończył omawianie wnętrza legnickiej świątyni reformatów.

WNIOSKI: MIĘDZY TWÓRCĄ A IDEAŁ WYPOSAŻENIA

Zarysowany krąg twórców pozwala skoncentrować uwagę przede wszystkim na legnickim malarzu Jeremiasu Knechtlu oraz rzeźbiarzu Christophie Storchu. O realizacjach Knechtla dla legnickich reformatów w oparciu o omawianą kronikę wspomniała w nocie katalogowej obszernej pracy o malarzu Emilia Kłoda, wymieniając prace: św. Barbara, Ukrzyżowanie, Matka Boska i św. Jan Chrzciciel, wskazując jednocześnie, że ich los po sekularyzacji pozostaje nieznany²⁴. Warto zauważyć, że nie były to jego jedyne prace dla reformatów. W 1724 r. Knechtel miał wykonać dwa płótna dla reformackiego kościoła pw. św. Jadwigi w Złotoryi, przedstawiające Immaculatę i św. Annę nauczającą Maryję²⁵, które zachowały się w nastawach ołtarzowych do dziś. Wspominane wyżej realizacje legnickie nie odstają zanadto od podejmowanych przez Knechtla motywów ikonograficznych. Jako przykład może posłużyć chociażby przedstawienie św. Barbary z kościoła w Lubawce-Polesiu czy liczne obrazy ukrzyżowania, także w postaci rozbudowanego cyklu Drogi krzyżowej (choćby z wrocławskiego kościoła Dominikanów).

Interesującą informacją jest zaangażowanie w prace także Georga Wilhelma Josepha Neunherta (1689-1749), ukształtowanego w kręgu Michaela Willmanna i, podobnie jak Jeremias Knechtel, związanego z istotniejszymi realizacjami zakonnymi oraz diecezjalnymi ówczesnego Śląska i Czech.

Przyglądając się samym jedynie wezwaniom poszczególnych ołtarzy i ich usytuowaniu w świątyni, można uznać zastosowane w Legnicy rozwiązania za klasyczne dla czeskich reformatów. We wszystkich śląskich placówkach, tak jak w Legnicy, ołtarz główny o przedstawieniu odpowiadającym patrocinium świątyni flankowany był przez ołtarze dedykowane świętym franciszkańskim. Najczęściej byli to właśnie św. Franciszek z Asyżu i św. Antoni z Padwy, uważani za ojców wspólnych dla całej rodziny franciszkańskiej. To oni pozostawali wzorcami osobowymi w posłudze braci mniejszych i wymownym znakiem ich obecności w danym miejscu. Tuż obok tych głównych świętych franciszkańskich w świątyniach reformackich starano się sytuować wizerunki braci mniejszych, którzy byli jednoznacznie identyfikowani jako piewcy reformy, szczególnie zaś obserwy. Dla śląskich reformatów kluczową postacią utożsamianą z duchem franciszkańskiej odnowy był św. Jan Kapistran, z którego inicjatywy w XV w. powstało wiele klasztorów

²⁴ Jeremias Joseph Knechtel. *Legnicki malarz doby baroku*. Red. A. Kozieł, E. Kłoda. Legnica 2012 s. 233-234.

²⁵ *Tamże* s. 215.

obserwantów na Śląsku i w Czechach. Jego osobowościowym odpowiednikiem, jednak o nieco szerszym spectrum oddziaływania, był św. Piotr z Alkantary, inicjator surowej reformy w Hiszpanii. Co ciekawe, takie «reformatorskie» asocjacje pozwoliły śląskim reformatom zestawiać go często w ramach ołtarza z inną wielką reformatorką życia zakonnego z Hiszpanii, św. Teresą z Avili, z którą, swoją drogą, Piotr znał się osobiście. W kościele legnickim jego wizerunek zestawiono ze św. Franciszkiem, zaś kilkanaście lat później wybudowano zupełnie nowy ołtarz, poświęcony tylko jemu. Obraz św. Antoniego natomiast zestawiono z wizerunkiem św. Anny nauczającej Maryję, co być może stanowi wyraz ustosunkowania się reformatów względem szeroko rozumianej nauki. Warto nadmienić, że posługa ewangelizacyjna reformatów poprzedzona była kilkustopniowymi studiami realizowanymi w ramach prowincji. W strukturze tej klasztor legnicki pełnił funkcję nowicjatu, w którym przyszli bracia przygotowywali się do przyjęcia ślubów i wkroczenia na drogę życia zakonnego.

Ołtarze ku czci świętych Barbary i Apolonii należałoby odczytywać w kontekście martyrologicznym, w sposób szczególnie kojarzonym w retoryce potrydenckiej z prześladowaniami ze strony niewiernych, którymi w nowych realiach XVII i XVIII w. pozostawali protestanci. Dodatkowo postać św. Barbary, bardzo popularną w dobie baroku na Śląsku, należy łączyć z kultem eucharystycznym, który w sposób szczególnie eksponowano w Kościele katolickim po soborze trydenckim. Nawet sam układ wnętrza barokowego kościoła podporządkowany był ołtarzowi głównemu, na osi którego sytuowano tabernakulum wraz z tronem eucharystycznym, by możliwie wyraźnie uwydatnić nadrzędną rolę Eucharystii. Co więcej, myśl ta doskonale odpowiada charyzmatowi franciszkańskiemu i jak można to zaobserwować w kościele legnickim, łączy się ściśle z pobożnością pasyjną – tuż bowiem przy ołtarzu św. Barbary znajdowała się grupa Ukrzyżowania. Samo wezwanie świątyni obok Matki Bożej Bolesnej ujmowało także św. Krzyż. Takie połączenie, upraszczająco można powiedzieć: maryjno-pasyjne, stanowiło istotny komponent duchowości franciszkańskiej. Warto przy tym zauważyć, że dość trafnie wpisywało się także w ogólnie pojmowaną pobożność baroku, czego dobrą ilustracją mogą być chociażby *Ćwiczenia duchowne* św. Ignacego Loyoli, w których ten duchowny dyptyk został uznany za klucz rozwoju duchowego. Ponadto kult eucharystyczny i maryjny stanowiły istotny element tzw. *Pietas Austriaca*, a zatem specyficznej pobożności związanej z Habsburgami, którzy na podległych sobie ziemiach realizowali program konfesjonalizacji katolickiej, łącząc ściśle religię z polityką i utożsamiając tym samym wyznanie katolickie z lojalnością względem dworu²⁶.

To, co w sposób bezpośredni odwoływało się do duchowych oczekiwań wiernych, skupiają w sobie trzy pozostałe ołtarze: św. Aniołów Stróżów, Matki Bożej

²⁶ Zob. A. CORETH. *Pietas Austriaca*. 2004.

Wspomożycielki oraz Czternastu Świętych Wspomożycieli. Ten swego rodzaju «pakiet» świętych na każdą okoliczność pozwalał widzieć w nich bardzo konkretnych orędowników od bardzo konkretnych spraw. Tym samym zbliżał wiernych do duchowości, nawet w tej prostej formule, oferując im skrupulatnie wyselekcjonowany zespół patronów, który nie przerażał wielkością, dzięki czemu zyskiwał na praktyczności również jako wygodne narzędzie w sporach z protestantami. W tym kontekście ciekawym rozwiązaniem był także ołtarz dedykowany wszystkim świętym zakonu franciszkańskiego.

Usytuowana tuż przy ołtarzu głównym postać św. Karola Boromeusza, który pojawiał się jako współpatron jeszcze w kilku innych ołtarzach, stanowi dobry przykład skorzystania z wizerunku nowego, typowo kontrreformacyjnego świętego. Biskup Mediolanu był bowiem nie tylko bardzo aktywnie zaangażowany we wprowadzanie reform soborowych, także w zakresie rozważań nad kształtem i formą nowych kościołów, ale również zapisał się na kartach hagiografii jako franciszkański tercjarz. Czyniło go to zatem swego rodzaju znakiem, symbolem odrodzonego katolicyzmu i uwydatniało związki z zakonem św. Franciszka. Zestawienie z wizerunkiem Matki Bożej dodatkowo wzmacniało antyprotestancki wydźwięk.

Na koniec ołtarz św. Jana Chrzciciela i św. Józefa. Jak się wydaje, był to znak posługi w konkretnym miejscu. Jan Chrzciciel bowiem to w przypadku Śląska patron diecezji wrocławskiej, do której w XVIII w. należała też Legnica. Ukazanie go w towarzystwie św. Józefa również pozwala odczytywać postać Opiekuna Chrystusa w kontekście Kościoła lokalnego. Św. Józef jeszcze pod koniec XVII w. uznany został bowiem za patrona dynastii Habsburgów oraz Korony Czeskiej, a zatem władztwa, w ramach którego aż do wojen śląskich funkcjonował Śląsk. Można zatem odczytywać ten wizerunkowy mariaż jako ilustrację związków śląskiego Kościoła katolickiego z ziemiami, na których się rozwijał, a więc jako zwizualizowaną ideę konfesjonalizacji.

Powyższe rozważania, dla których asumptem stała się praska kopia kroniki klasztoru franciszkanów reformatów w Legnicy, stanowią jedynie niewielki ułamek możliwości badawczych, jakie owe źródło oferuje. Tym samym wymaga dalszych, pogłębionych badań. Sam klasztor legnickich reformatów, w granicach zagadnień poruszanych w ramach niniejszego opracowania, wydaje się być raczej typowym przykładem śląskiej placówki tej wspólnoty. W obliczu wydarzeń obserwowanych w ciągu kilku ostatnich dekad wokół pozostałości klasztoru celowe wydaje się ponowne zwrócenie uwagi na miejsce dawnej posługi braci mniejszych, choćby przez pryzmat nieistniejącego już kościoła.

CREATORS AND FOUNDERS OF THE EQUIPMENT
IN THE SORROWFUL MOTHER CHURCH IN LEGNICA
IN THE LIGHT OF 18TH CENTURY CHRONICLE
OF FRANCISCAN REFORMERS MONASTERY

S u m m a r y

The purpose of the paper is on one hand watching in curiosity of unpreserved interior of the Sorrowful Mother Church in Legnica. This Church was adjoining to the monastery building located just close to the gate of Chojnów. From the other hand the paper invites to wider discourse on used to the date source, i.e. written in the secondary half of 18th century chronicle copy of order of reformers in Legnica which currently there is in collections of the National Archives in Prague. That's exactly information included in it, allowed to reconstruct primeval disposition of interior of the church together with outline of its iconographic program.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: kościół pw. Matki Bożej Bolesnej w Legnicy, kronika legnickiego konwentu reformatów, architektura wnętrza kościoła, sztuka sakralna, franciszkanie, kościoły Legnicy.

Key words: the Sorrowful Mother Church in Legnica, chronicle copy of order of reformers in Legnica, interior architecture of the church, sacral art, Franciscans, the Churches of Legnica.